Śmierć w beztlenowej chłodni

data aktualizacji: 2019.11.19 autor: Joanna Kielak



(fot. KPP w Rawie Mazowieckiej)

Tragedia w Sadkowicach. W beztlenowej komorze przechowalniczej znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn – obywateli Ukrainy. 46 i 28-latek mieli przyjechać do Sadkowic zaledwie dwa dni wcześniej.

Śledczy wyjaśniają okoliczności zgonu dwóch obywateli Ukrainy - 46-latka i 28-latka. Obaj byli widziani żywi w sobotę, 9 listopada. Dzień później, ok. godz. 11.00 ich zwłoki znaleziono w komorze beztlenowej, w której były przechowywane owoce.

Lekarz stwierdził zgon

– Kwadrans po godzinie 11.00 dyżurny rawskiej komendy otrzymał informację, że w miejscowości Sadkowice właściciel ujawnił dwóch mężczyzn leżących na terenie komory chłodniczej przechowalni do przetrzymywania owoców – potwierdza Arkadiusz Chmielewski z Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej. – Na miejsce natychmiast skierowano policjantów, przed których przybyciem mężczyzn z chłodni ewakuowali strażacy.

Zawodowych strażaków z dwóch zastępów JRG Rawa wspierali w działaniach ochotnicy z Sadkowic i Białej Rawskiej.

– Zabezpieczyliśmy miejsce zdarzenia. Strażacy weszli do przechowalni w aparatach ochrony dróg oddechowych – mówi Konrad Krupa, oficer prasowy KP PSP w Rawie Mazowieckiej. – W pomieszczeniu znajdowały się dwie osoby. Zostały one ewakuowane i przekazane zespołowi ratowników medycznych. Lekarz stwierdził zgon.

Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia, przesłuchali świadków, wykonali oględziny. O zdarzeniu poinformowali również Ambasadę Ukrainy w Warszawie. Śledztwo prowadzi Prokuratora Rejonowa w Rawie Mazowieckiej.

Obrażeń nie stwierdzono

– Obaj mężczyźni mieli przyjechać do Sadkowic 8 listopada, na zaproszenie. Zakwaterowali się w kontenerze mieszkalnym zlokalizowanym przy sadzie – mówi Sławomir Mentrycki, prokurator rejonowy w Rawie Mazowieckiej. – Formalnie nie byli jeszcze pracownikami. Prawdopodobnie zginęli na skutek działania komory beztlenowej, do której weszli przez okienko. Podczas oględzin nie stwierdzono zewnętrznych obrażeń ciała. Więcej na temat przyczyny zgonu będziemy wiedzieli po sekcji zwłok.

Z zebranego do tej pory materiału wynika, że mężczyźni byli widziani żywi jeszcze w sobotę, 9 listopada ok. godz. 17.00. Śledczy próbują ustalić, dlaczego mężczyźni weszli do komory beztlenowej. Pewne jest jedno – nie powinni się w niej znaleźć.

– Do takiego pomieszczenia nie można wchodzić pod żadnym pozorem. Poziom tlenu jest tu tak niski, że wystarczy zaledwie jeden oddech, by stracić przytomność – tłumaczy Marek Szcześniak, prezes zarządu gminnego OSP w Sadkowicach. – Człowiek dostaje paraliżu i bezwładnie pada na ziemię, właściwie nie ma dla niego ratunku.

> W powietrzu, którym oddychamy znajduje się 21 proc. tlenu. W komorze beztlenowej jest go zaledwie 2 proc. To poziom śmiertelny dla człowieka.

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/33868-smierc-w-beztlenowej-chlodni